



Sygn. akt III KK 5/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

SSA del. do SN Stanisław Stankiewicz

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Małgorzaty Wilkosz-Śliwa
w sprawie G. M.

skazanego z 200§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k., art. 217§1 kk w zw. z art. 91§1 kk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 28 maja 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 12 sierpnia 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. w

z dnia 11 kwietnia 2014 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L. do postępowania
odwoławczego.**

UZASADNIENIE

G. M. stanął pod zarzutem tego, że:

I - w okresie od maja 2010r, daty bliżej nie ustalono, do dnia 25 grudnia 2012r w K., działając ze z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, obcował płciowo z małoletnią poniżej lat 15 - trzynastoletnią E. K. oraz doprowadził ją do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że dotykał jej piersi, pośladków i krocza, całował w usta oraz wkładał jej do pochwy palce i członka,

to jest o czyn z art.200§1 k.k. w związku z art.12 k.k.;

II - w okresie od grudnia 2010r, daty bliżej nie ustalono, do początku grudnia 2012r, daty dziennej nie ustalono, w K., działając ze z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu obcował płciowo z małoletnią poniżej lat 15 — czternastoletnią P. K. oraz doprowadził ją do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że dotykał jej piersi, pośladków i krocza oraz całował w usta i szyję, a także wkładał członka do pochwy,

to jest o czyn z art.200§1 k.k. w związku z art. 12 k.k.

III - w okresie od marca 2012r, daty bliżej nie ustalono, do grudnia 2012r, daty bliżej nie ustalono, w K., znęcał się psychicznie i fizycznie nad konkubinę R. K. oraz małoletnią P. K. i E. K. w ten sposób, że wyzywał w/w słowami wulgarnymi, bił otwartą dłońią po twarzy, szarpał i popychał, a E.K. uderzył też w kark, to jest o czyn z art.207§1 k.k.

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2014r. uznał oskarżonego za winnego dokonania czynów zarzucanych mu w punkcie I oraz II aktu oskarżenia i przyjmując, że czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw opisanych w art.91§1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art.41a§2 i §4 kk orzekł wobec oskarżonego: nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 50 metrów oraz zakaz kontaktowania się - bezpośredniego oraz za pomocą sieci telekomunikacyjnej i systemu teleinformatycznego z pokrzywdzonymi na okres 8 lat.

Natomiast w miejsce czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że:

- jesienią 2012r, daty bliżej nieustalonej, w K., naruszył nietykalność cielesną swojej konkubiny R. K., uderzając ją dwukrotnie ręką w twarz, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art.217§ 1 k.k.

- w okresie od listopada do grudnia 2012r, daty bliżej nieustalonej, w K., naruszył nietykalność cielesną małoletniej E. K., uderzając ją ręką w twarz, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art.217§ 1 k.k.

- dnia 22 listopada 2012r w K., naruszył nietykalność cielesną małoletniej E. K., uderzając ją w kark, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art.217 § 1 k.k.

i przyjmując, że powyższe czyny zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art.91 § 1 k.k., na podstawie art.217§1 kk w zw. z art.91§1 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Opisane kary połączone zostały karą łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok ten zaskarżony został apelacją obrońcy oskarżonego i prokuratora. Obrona podniosła następujące zarzuty:

1/ dokonanie błędnego, oraz dowolnego, ustalenia faktycznego, przyjętego za podstawę orzeczenia, mającego istotny wpływ na jego treść, gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności: wyjaśnień złożonych przez oskarżonego, zeznań samych małoletnich E., i P. K., a także zeznań ich matki R. K., nie daje podstaw do przypisania odpowiedzialności karnej;

2/ obrazę przepisów postępowania w postaci art. 4, 7 oraz 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu wyłącznie niekorzystnej, zupełnie dowolnej, i nie uwzględniającej całokształtu środków dowodowych ujawnionych na rozprawie, a w szczególności wzajemnych sprzeczności wynikających z zeznań E., P. oraz R. K., a także opinii sądowo- lekarskiej dotyczącej starszej z sióstr, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która to doprowadziła Sąd pierwszoinstancyjny do dokonania błędnych ustaleń faktycznych;

3/ obrazę przepisów postępowania w postaci art. 2§2, art. 7, oraz art. 193§1 k.p.k. polegającą nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego psychologa, której to zakres przedmiotowy obejmowałby stosunek emocjonalny pokrzywdzonych do czynów, a także charakteru relacji, oraz wzajemnego wpływu E. i P. K. na siebie, co w istocie uczyniło zupełnie dowolnym dywagacje Sądu w tej materii, bowiem nie znajduje oparcia w wiedzy specjalistycznej, i w konsekwencji doprowadziło to do dokonania błędnych ustaleń faktycznych wskazywanych w niniejszym środku

zaskarżenia;

a także z ostrożności procesowej zarzut:

4/ rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej

Wskazując na powyższe obrona wniosła o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconych mu czynów, a z ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2014r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadne.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł obrońca skazanego podnosząc w niej zarzuty:

1/ rażącej obrazę prawa procesowego w postaci art. 6 w zw. z art. 117§2 oraz § 2a k.p.k., mającej istotny wpływ na jego treść, a polegającej na pozbawieniu skazanego prawa do obrony, poprzez przeprowadzenie rozprawy odwoławczej pomimo złożenia przez obrońcę wniosku o jej odroczenie, z uwagi na chorobę ustanowionego substytutą, w oparciu o zaświadczenie lekarskie wystawione przez uprawnionego lekarza sądowego;

2/ rażącej obrazę prawa procesowego w postaci art. 433§1 w zw. z art. 457§3 k.p.k., mającą istotny wpływ na jego treść, polegającą na nierzetelnym, pobieżnym, i wyłącznie polemicznym ustosunkowaniu się do wszystkich zawartych we wniesionym środku odwoławczym zarzutów, wyrażonych, zarówno *expressis verbis*, jak i wynikających treści z jego uzasadnienia;

3/ rażącej obrazę prawa procesowego w postaci art. 4 oraz art. 7 w zw. z art. 433§1, a także art. 457§3 k.p.k., mającej istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegającej na zaaprobowaniu przeprowadzonej przez Sąd I instancji w sposób dowolny oraz wyłącznie niekorzystny dla oskarżonego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności: wzajemnych sprzeczności i nieścisłości wynikających z zeznań P., E. oraz R. K., przyznaniu waloru rzetelności niepełnym oraz niejasnym opiniom biegłych psychologów, oraz wysnuciu w oparciu o opinię lekarza ginekologa wniosku, który nie wynikał z przedmiotowego środka dowodowego;

Podnosząc powyższe obrona wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi

Odwoławczemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasację obrońcy skazanego w części, w jakiej podnosi zarzuty opisane w pkt 1 i 2, należy ocenić jako w pełni zasadną.

Bezsprzecznie ma rację skarżący wskazując na obrazę przez Sąd Okręgowy art 117§2 k.p.k., a w konsekwencji ograniczenie przysługującego skazanemu prawa do obrony.

Jak wynika z akt sprawy (k. 956 – 958, 965 – 967) na dzień przed terminem rozprawy odwoławczej obrona przesłała do Sądu Okręgowego wniosek o jej odroczenie z uwagi na to, że wyznaczony obrońca nie może przybyć na nią z uwagi na kolizję z rozprawami w innych sprawach, zaś wyznaczony substytut nagle zachorował, na dowód czego załączono zaświadczenie lekarskie od lekarza sądowego. Przewodniczący Wydziału zarządzeniem wniosku tego nie uwzględnił, podobnie, jak Sąd na rozprawie wydając w tym zakresie postanowienie. W pierwszym przypadku uznano, że wniosek nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż: sprawę wyznaczono z dużym wyprzedzeniem czasowym, „ma aresztancki charakter” oraz fakt, iż obrońcą oskarżonego nie jest osoba, której dotyczy zaświadczenie lekarskie. Sąd nie uwzględnił wniosku z uwagi na brak podstaw do przyjęcia, że obrońca oskarżonego nie może uczestniczyć w rozprawie.

Argumentacja Sądu i Przewodniczącego Wydziału nie może zostać uznana za przekonującą, choćby w najmniejszym stopniu. Dla oceny wniosku obrony nie miało bowiem jakiegokolwiek znaczenia to, że sprawa została wyznaczona z dużym wyprzedzeniem czasowym, skoro dotyczył on zdarzenia nagłego mającego miejsce na dzień przed rozprawą – choroba osoby, której obrońca udzielił pełnomocnictwa substytucyjnego. Natomiast okoliczność, że oskarżony przebywa w areszcie („aresztancki charakter”) i nie zostanie sprowadzony na termin rozprawy, zdecydowanie powinien być potraktowany, jako powód przemawiający za koniecznością zapewnienia mu realnej obrony, niż za oddaleniem wniosku w tym kierunku zmierzającego. Trzeci argument z zarządzenia Przewodniczącego Wydziału i z uzasadnienia postanowienia Sądu jest tożsamy. Bezsprzecznie zwolnienie lekarskie nie dotyczyło głównego obrońcy skazanego. Zachował się on jednak w sposób zgodny z dyspozycją art. 37a ustawy z dnia 26 maja 1982 r.

Prawa o adwokaturze (Dz. U. z 2014r., poz.635 j.t.) i w sytuacji kolizji terminów, w odpowiednim czasie „zapewnił zastępstwo” – osobę, która znała sprawę i w roli tej występowała już w przed Sądem I instancji. To właśnie tego wyznaczonego pełnomocnika substytucyjnego dotknęła nagła choroba. W tej sytuacji, oczekiwanie ze strony Sądu, że wyznaczony zostanie inny, kolejny, substytut, jest nie tylko nieracjonalne i sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa o adwokaturze, ale przede wszystkim wprost narusza prawo do obrony skazanego (zwłaszcza pozbawionego wolności). Czyniąc bowiem zadość pogładowi Sądu Okręgowego obrońca powinien wyznaczyć kolejnego zastępcę, co nastąpiłoby na dzień przed rozprawą, a więc obrona w tej dość obszernej i skomplikowanej sprawie, w której postępowanie przed Sądem Rejonowym trwało blisko rok, miałaby charakter czysto formalny i w istocie pozorny. Co więcej, paradoksalnie, gdyby załączone zaświadczenie lekarskie dotyczyło głównego obrońcy skazanego, w realiach niniejszej sprawy nie stanowiłoby to przeszkody do rozpoznania sprawy, skoro w procesie brał udział substytut znający sprawę i mógłby on zastąpić tego obrońcę.

Konkludując, stwierdzić zatem należy, że w niniejszej sprawie obrona wnosząc o odroczenie rozprawy w pełni prawidłowo usprawiedliwiła swoją nieobecność na rozprawie, a Sąd Okręgowy z obrazą art. 117§2 k.p.k. – *a contrario* – wniosku tego nie uwzględnił, czym ograniczył prawo skazanego do obrony w znaczeniu materialnym.

Już samo to, że zarzut pierwszy kasacji okazał się zasadny spowodować musiało uchylenie zaskarżonego wyroku.

Niezależnie jednak od powyższego, zasadny okazał się również drugi z postawionych w kasacji zarzutów. Słusznie wskazała bowiem obrona, że Sąd Okręgowy sporządził w niniejszej sprawie uzasadnienie swego wyroku z obrazą art. 457§3 k.p.k., co w konsekwencji nie pozwala też na dokonanie oceny, czy zarzuty apelacyjne zostały w ogóle rozpoznane, a więc powoduje naruszenie art. 433§1 k.p.k.

Sporządzone w niniejszej sprawie uzasadnienie jest tak ogólnikowe (konkretniejszy charakter w omawianym uzasadnieniu mają tylko dwa akapity odnoszące się do kwestii opinii biegłych) i nie mające cech indywidualnych – odniesień do konkretnej sprawy i konkretnych zarzutów – że w istocie w większym

stopniu jest szablonem pasującym do prawie każdej sprawy rozpoznawanej w postępowaniu odwoławczym, niż dokumentem dającym sprawozdanie z narady nad wyrokiem, gdzie analizuje się postawione w apelacjach zarzuty.

Przypomnieć zatem wypada, że: *„taki sposób sporządzenia, tak ważkiego dokumentu procesowego, jakim jest uzasadnienie wyroku, z całą pewnością nie może spotkać się z akceptacją. Art. 457 § 3 k.p.k. określa minimalny standard dla tego typu dokumentu i jednoznacznie wskazuje, że musi znaleźć się w nim omówienie tego, dlaczego sąd odwoławczy zarzuty apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Omówienie to zawsze musi odnosić się do realiów konkretnej sprawy i konkretnej treści apelacji. Może być skonstruowane w oparciu o odniesienie się do wybranych poglądów sądu I – instancji, które sąd odwoławczy w pełni akceptuje, lecz nie może wskazywać jedynie, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, że sąd ten „wystarczająco jasno, a przy tym przekonująco, wyłożył powody, dla których jednym dowodom dał wiarę, a innym wiarygodności odmówił”. Bezsprzecznie rola sądu odwoławczego zawsze jest łatwiejsza, gdy, tak jak w niniejszej sprawie, dysponuje uzasadnieniem wyroku Sądu pierwszej instancji sporządzonym na wysokim poziomie, ale nigdy nie zwalnia go to od wykonania jego obowiązku ustawowego, jakim jest rozpoznanie środka odwoławczego. Wyraz zaś temu, że rozpoznanie to nastąpiło w sposób rzetelny, sąd odwoławczy może dać tylko w uzasadnieniu swojego orzeczenia”* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2014 r., sygn. akt II KK 51/14, Prok. i Pr. – wkł. 2014/10/230). Argumenty powyższe w pełni można odnieść do uzasadnienia wyroku Sądu Odwoławczego sporządzonego w niniejszej sprawie.

I ten zatem z podniesionych zarzutów zasługiwał na uwzględnienie.

Wobec skuteczności podniesienia dwóch pierwszych zarzutów odnoszenie się obecnie przez Sąd Najwyższy do treści trzeciego zarzutu postawionego w kasacji byłoby przedwczesne.

Mając na uwadze to, że zarzuty podniesione w kasacji obrony w znaczącej części okazały się skuteczne, Sąd Najwyższy orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy na Sądzie będzie ciążył oczywisty obowiązek rozpoznania apelacji w zgodzie z dyspozycją art. 433 § 2 k.p.k., a o ile sporządzać będzie uzasadnienie swego orzeczenia, winien uczynić to w zgodzie z wymogami art. 457 § 3 k.p.k.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.